Nr. 226. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł. wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł. kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr, pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, piątek dnia 1 października 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

Jaki będzie rozwój wypadków.

Opinja marszałka Rataja. — Jeszcze jedna dymisja obecnego gabinetu. — Po raz czwarty u steru rządów. Rozwiązanie Sejmu prawdopodobnie w sobotę.

Warszawa, 29. 9. Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu wpłyną wnioski paru klubów o uchwalenie votum nieufności dla całego Rządu prof. Bartla.

Wnioski te, jak każe regulamin będą miały być rozpatrywane dopieru na następnem posiedzeniu sejmowem, wskutek czego należy się liczyć z możliwością jeszcze jednego piątkowego posiedzenia sejmowego.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa większość sejmowa, która ustawowo musi wynosić nie mniej jak 11/20 biorących udział w posiedzeniu posłów, zawotuje nieufność Rządowi.

Łatwo stąd wyprowadzić wniosek, jak się w następstwie powinna ułożyć sytuacja. Rząd poda się do dymisji. Ponieważ jednak, (jak interpretuje Konstytucję najbardziej autorytatywny czynnik w Sejmie — marsz. Rataj.

„Rząd zdymisjonowany“, z powodu braku zaufania Sejmu, nie może powodować dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązanie Izb Prawodawczych, przeto Prezydent Rzplitej dopiero w sobotę najwcześniej mógłby: albo nie przyjąć dymisji obecnego Rządu albo powołać nowy, który napewno byłby czwartym z rzędu Rządem prof. Bartla.

Dopiero więc w sobotę Rząd prof. Bartla mógłby wystąpić do Prezydenta z projektem dekretu o rozwiązanie Sejmu.

*

DEKRET O ROZWIĄZANIU SEJMU GOTOWY.

Warszawa, 29. 9. Jak się dowiadujemy, projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Izb prawodawczych został dziś (29 bm.) przygotowany wobec nieufności dla Rządu prof. Bartla.



Międzynarodowy kongres policyjny.

Otwarcie międzynarodowego kongresu policyjnego w Berlinie, w którem to otwarciu biorą również udział przedstawiciele policji polskiej.

W dzisiejszym numerze „Głosu“

Stosunek Chrześć. Dem. do prowizorjum budżetowego.

Przemówienie sen. Thulliego (Ch. D.) w Senacie w dn. 28. IX. w toku dyskusji nad prowizorjum budżetowem.

Wysoki Senacie!

Przy obradach nad prowizorjum budżetowem i nad budżetem, zazwyczaj każde stronnictwo określa swój stosunek do Rządu. Ja też zamierzam to uczynić w imieniu Klubu Ch. D.

Mamy przed sobą Rząd nowy w tym samym składzie, w jakim był Rząd dymisjonowany. Jeżeli Rząd się nie zmienił, to nie zmieniło się też nasze stanowisko do Rządu p. Bartla. Rząd powstały po przewrocie majowym rzucił piękne hasło sanacji moralnej. Ale po 4-ch miesiącach nie możemy się dopatrzyć czynów, odpowiadających temu pięknemu hasłu. Sanacja moralna, odrodzenie moralne może się udać tylko, jeżeli sięgniemy do podstaw życiowych religijnych, czy to robi Rząd p. Bartla, którego minister Sujkowski mianuje dyrektorem departamentu Wyznań Religijnych młodzieńca, który się odznacza nieprzyjaznem stanowiskiem ku religji wogóle? To też skutków jakichkolwiek sanacji moralnej nie widzimy.

Nie widzimy, by rząd oddawał do sądu urzędników za nadużycia urzędowe, ale natomiast widzimy, że rząd, który zapowiadał, że bierze na siebie brzemię usunięcia w miarę swych sił i możności zła w życiu publicznem i państwowem i który zastrzegał się przeciw partyjnictwu, ten sam rząd w sposób niebywale partyjny usuwa zasłużonych i nieskazitelnych funkcjonarjuszy cywilnych i wojskowych i obsadza te stanowiska ludźmi swoimi, nie bacząc zbyt ściśle na kwalifikacje. Dlatego dziś zapytujemy p. premjera, gdzie jest ta zapowiedziana szumnie sanacja moralna?

Pomimo tego, że tracimy coraz więcej nadzieję, by ten rząd silnej ręki p. Bartla naprawił istniejące w państwie stosunki, pomimo tego nie żądamy ustąpienia tego rządu. Chcemy mu dać czas, by się mógł wyw-

Jednolity front Sejmu przeciw Rządowi.

Warszawa, 29. 9. Dnia 29-go bm. odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnej P. P. S. Na dzień 30-go bm. przed południem wyznaczono plenarne posiedzenie klubu P. P. S. Nie jest wykluczonem, że PPS. będzie głosowała na plenum Sejmu za poprawkami Senatu, jak również za wnioskami Zw. Lud. Nar. o wyrażenie votum nieufności całemu Rządowi.

Rząd staje do walnej rozprawy z Sejmem w czwartek 30 bm.

Warszawa, 29. 9. Wobec poczynionych zasadniczych poprawach w projekcie prowizorjum budżetowego na kwartał IV. na posiedzeniu Senatu w dniu 28-go bm. projekt ten wraca z powrotem do Sejmu.

W związku z tem dnia 30-go bm. w godzinach przedpołudniowych odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, a następnie tegoż dnia od godz. 4-ej popoł. będzie obradowało plenum Sejmu. Na porządku dziennym — ratyfikacja umów polsko - rumuńskich i projekt ustawy o prowizorjum budżetowem z poprawkami Senatu. Spodziewaną jest również deklaracja rządowa, która ma być utrzymana, jak nas informują, w tonie i treści odezwy do Narodu.

Na ostrzu noża stanął konflikt między Sejmem a Rządem.

Warszawa 29. 9. W sferach zbliżonych do obecnego Rządu utrzymuje się przeświadczenie, że w czwartek należy się liczyć z możliwością radykalnego rozwoju konfliktu między Rządem i Ciałami Ustawodawczemi przez pewnego rodzaju coup d'etats, jakiem byłby wydany w tym dniu dekret Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu.

LEWICA MOBILIZUJE SIĘ.

Warszawa, 30. 9. W dniu wczorajszym późnym wieczorem odbyło się posiedzenie stronnictw lewicy, reprezentantów P. P. S. Marek i Niedziałkowski Wyzwolenie; Malinowski, Wojnicki, Poniatowski. Stronnictwo chłopskie, Dąbski, na zebraniu ujednostajniono pogląd klubów na sytuację, przyczem stwierdzono, że ostatnie wystąpienie wice-marszałka Senatu Wojnickiego było wyrazem poglądu wszystkich trzech stronnictw lewicy sejmowej.

zać ze swych przyrzeczeń, by skorzystał wreszcie z danych mu szerokich pełnomocnictw, by poprowadził jakoś lepiej niż dotychczas walkę z drożyzną. Jeżeli wykonywamy prawo krytyki i występujemy nieraz opozycyjnie, to ta opozycja nasza jest tylko rzeczową, owiana przyświecającym nam ideałem dobra Rzplitej. W tym też duchu, a nie w celu obalenia gabinetu postawiło nasze stronnictwo w Sejmie wniosek wyrażenia votum nieufności dwom ministrom, których działalność destrukcyjna zagrażała intersom narodowym i państwowym. Sejm ogromną większością stwierdził, że podziela naszą ocenę szkodliwej działalności obu ministrów i tylko z największem zdziwieniem widzę ich dziś na ławie rządowej.

Rzeczą Sejmu będzie zająć do tego faktu odpowiednie stanowisko. My tylko stwierdzić musimy, że fakt mianowania ich powtórnemi ministrami nie może zmienić zdania naszego o szkodliwości ich działalności dla Polski: jednego dezorganizującego administrację, ze względów partyjnych, drugiego niszczącego szkolnictwo polskie na kresach.

Stojąc zawsze na stanowisku państwowem polskiem, głosować będziemy za prowizorjum budżetowem, jako za koniecznością państwową i zastrzegamy się jednakże iż tem nie wyrażamy ufności rządowi. Głosując za prowizorjum, musimy jednak rząd przestrzec przed rozdymaniem budżetu i odrazu oświadczyć, że stanowczo będziemy głosować przeciw podwyższaniu jakiegokolwiek podatku. Podatki doszły dzięki p. Grabskiemu do takiej wysokości, że społeczeństwo żadnego powiększenia ich nie jest w stanie znieść pod groźbą zupełnej ruiny rolnictwa, przemysłu, rękodzieła i handlu. Prowizorjum, za którem głosować mamy jest za wysokie, lecz jesteśmy przekonani, że rząd nie będzie mógł wydać sumy 485 miljonów zł., bo będzie miał tyle dochodów, nie chcemy z wysokości prowizorjum robić kwestji, zostawiając rządowi pełna za to odpowiedzialność. Polepszenie się niejakie sytuacji gospodarczej Polski zawdzięczamy nie rządowi lecz strajkowi węglowemu w Anglji, ale strajk ten wreszcie skończyć się musi, a wtedy zmniejszy się nasz eksport węgla zaraz o 800.000 ton, które wywozimy miesięcznie do Anglji. Szesnaście tysięcy górników straci zarobek, przemysł nasz żelazny, tekstylny i eksport węgla zagranicę znajdą się w gorszem położeniu z powodu konkurencji angielskiej na rynkach zagranicznych. Pociągnie to za sobą zmniejszenie się ilości walut i dochodów państwowych i może wywołać załamanie się gospodarcze.

Rząd zamiast wykorzystać chwilowe polepszenie się sytuacji finansowej dla zwiększenia zapasów kasowych, poparcia wydatnego rolnictwa, rękodzieła i przemysłu rozdyma budżet, zapomina o oszczędnościach koniecznych i znajdzie się w trudnem położeniu, gdy po ustaniu przemijającej poprawy finansów konieczność nakaże ścieśnienie budżetu, wtedy, gdy uprawnione żądania poprawy losu funkcjonarjuszów cywilnych nie będą mogły zostać zapewnione. Rząd jednostronnie podniósł tylko wojsku pobory, które przyznajemy, że były niedostateczne, ale i to zrobił w sposób nieodpowiedni, bo gdy podwyżka dla generałów wynosiła 100 proc. i więcej, to niższym oficerom dano tylko małe dodatki, a pominąwszy przytem zupełnie funkcjonarjuszy cywilnych, wyrządził im krzywdę.

Poincare, powiedział onegdaj, że sanacja stosunków wewnętrznych może się udać tylko w spokoju. Miał na myśli pokój zewnętrzny, ale odnosi się to tak samo do pokoju wewnętrznego. A p. premjer Bartel mówił 19. VII. w Sejmie, że los rozpoczętego przez rząd dzieła naprawy zależny jest od pracy, współdziałania i spokoju społeczeństwa. Ten som premjer Bartel zupełnie niepotrzebnie pokój ten obecnie mąci wywoływaniem konfliktów ze Sejmem. Czy to wyjdzie na dobre Rzeczypospolitej, przyszłość pokaże.

Przedstawiwszy w ten sposób jasno nasz stosunek do Rządu, oświadczamy, że głosować będziemy ze względów państwowych za prowizorjum.

Po drugiej stronie Karpat.

Wywiad z wyb. słowakiem ks. Karolem Medwecky'm.

Razem z wycieczką czechosłowackich producentów owocowych bawił w Warszawie wybitny patrjota słowacki, zasłużony pisarz, historyk, polityk i działacz społeczny, ks. Karol Medwecky.

Poznaliśmy się w salonach poselstwa czechosłowackiego na Szopena. W grupie wycieczkowiczów wyróżniał się odrebnością sylwety. Suknia duchowna, twarz ściągła, męska, oczy tryskające energją i smutny uśmiech na zmęczonych ustach.

Zagłębiony w fotel, podjął ks. Medwecky wątek przerwanej rozmowy:

— Więc tak jest, redaktorze, Węgrzy zabierają nam, słowakom wasze sympatje.

I najniesłuszniej w świecie. Szczegółowe studja historyczne i obyczajowe przekonały mnie dowodnie o błędzie, kryjącym się w sławnem przysłowiu o „dwóch bratankach". Ten węgier — bratanek, to w ścisłem ujęciu nie węgier dzisiejszy, zamknięty w granicach etnograficznych państwa... To — słowak...

— ?...

— Ależ tak. Stosunki między szlachta polską i słowacką miały przez okres kilku wieków charakter niezwykle intymny. Równie silną była wzajemna penetracja gospodarcza i kulturalna, wzmocniona przez liczne związki rodzinne. To też ta zażyłość przy wielkiem pokrewieństwie językowem wytworzyła stosunek niemal braterski.

Dopiero później, znacznie później, zmadziaryzowanie się wielu naszych rodaków (exemplum: sławny Kossuth, którego rodzice byli słowakami, a matka nie umiała słowa po madziarsku) spowodowało taki stan, w którym korzyści z braterskiego współżycia polsko-słowackiego zdyskontowali Węgrzy.

— Dzisiaj — ciągnął — sympatje nasze do Polski nic nie są słabsze. Chcemy, abyście o tem wiedzieli. Chcemy jednak również, aby Polacy właściwie ujmowali swój stosunek do nas. Ponieważ tworzymy z Czechami jednolity organizm państwowy, jakikolwiek rozdział sympatji jest nie do pomyślenia. Nie można np. lubić, słowaków, a niecierpieć czechów, względnie odwrotnie.

— A cóż Hlinka?...

Pisarz słowacki zapatrzył się na szyby zamglone deszczem.

— Hm... Hlinka?... Jego zasadniczym błędem jest nierozróżnianie między rolą opozycjonisty w państwie zaborczem, a w państwie własnem. Hlinka z nieokiełznaną furją i bojowym temperamentem uprawiał opozycję wobec Austrji, ale skoro dziś we własnem państwie stosuje tę samą taktykę, rezultaty tego mogą być jedne — opłakane. Rozważniejsi też z tych, którzy dotąd szli za nim, poczynają się go bać i wycofywać się.

— Nie można jednak zaprzeczyć, że wpływy polityczne Hlinki na terenie Słowaczyzny są wciąż jeszcze bardzo silne...

— Tak. Ale trzeba to położyć na karb demagogiczności programu jego stronnictwa. Hlinka nie jest dobrym politykiem, ale jest dobrym patrjotą i znakomitym mówcą. Jedna sobie zwolenników urokiem swej postaci i czarem słowa.

W tej chwili podszedł do nas minister pełnomocny dr. Flieder, w towarzystwie attache poselstwa p. Zouchara, przewodniczącego wycieczki prez. Veselego i dr. Emilewicza, polaka z Krakowa, który choć od 20 lat dyrektoruje jakiejś fabryce chemicznej na Słowaczyźnie, z mowy polskiej nie uronił ani słowa. Rozmawiamy o pracach koło utworzenia rządu parlamentarnego w Czechosłowacji.

— O ile sądzić można, z ostatnich wiadomości — stwierdza wysmukły dyplomata — gabinet oprze się na starej koalicyjnej podtsawie, przyczem Niemcy nie wejdą do rządu.

— To bardzo ważne. A jakie stanowisko zajmuje klub Hlinki?

— Jestem prawie pewny, — odpowiada ks. Medwecky — że jeżeli nie wejdzie do gabinetu, to w każdym razie udzieli mu życzliwego poparcia.

— Niech ksiądz jeszcze łaskawie wyjaśni, — postulaty hlinkowców są programem maksymalnym — jaki jest jednak program minimum społeczeństwa słowackiego?

— Dla zrównoważonej, dojrzałej części naszego społeczeństwa przedstawia się on nader krótko: zostawienie nam pewnej swobody działania w dziedzinach: szkolnej, gospodarczej i kulturalnej. Słowem z jednej strony dążenie do ujednolicenia państwa pod względem politycznym i gospodarczym, z drugiej zaś troska o kultywowanie wszystkich cech indywidualności narodowej.

K.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

MARSZ. PIŁSUDSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 30. 9. Wczoraj o godz. 18,30 przybył z Druskienik do Warszawy marszałek Piłsudski.

PROMOCJA INŻYNIERÓW WOJSKOWYCH.

Warszawa, 29. 9. Dnia 29-go bm. odbyła się uroczystość promocji absolwentów Oficerskiej Szkoły Inżynierji.

NARADY KLUBU SEJMOWEGO „PIASTA".

Warszawa, 29. 9. Na dzień 30-go bm. przed południem wyznaczono narady klubu Piasta, na które został wezwany telegraficznie pos. Witos.

GRATULACJE JAPOŃSKIE DLA KPT. ORLIŃSKIEGO.

Warszawa, 29. 9. Wczoraj do Ministerstwa Spraw Zagranicznych nadeszła depesza od japońskiego ministra spraw wojskowych, Ugaki, przeznaczona dla kpt. Orlińskiego z powinszowaniem z powodu pomyślnego zakończenia raidu Warszawa — Tokjo i z powrotem.

RZĄD ZBIERA SIŁY.

Warszawa, 30. 9. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady gabinetowej (specjalne tajne posiedzenie ministrów resortu politycznego). Podobno omawiano treść deklaracji, którą premjer ma wygłosić na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, oraz wypadki polityki zagranicznej.

Krwawy napad na polską procesję katolicką.

Rozwydrzone bojówki litewskie dopuszczają się niesłychanych gwałtów.

Kowno, 29 września. Doszło tu do krwawego starcia między polakami a nacjonalistycznemi bojówkami litewskiemi. Do starcia doszło w czasie uroczystej procesji religijnej polskiej, która się odbywała za zezwoleniem kowieńskiego M. S. Wewn. Mimo, iż krążyły oddawna pogłoski, że na procesję przygotowany jest napad, ze strony władz litewskich nie przedsięwzięto żadnych środków, ostrożności. W chwili gdy uroczysta procesja opuszczała kościół z ks. kanonikiem Lausem na czele, silne bojówki rzuciły się na nią usiłując rozproszyć procesję. Ze strony jej uczestników stawiono opór w wyniku czego wywiązała się walka. Ofiarą jej padło kilku rannych, zanim zdołała zainterwenjować policja. Napastnicy byli tak rozzuchwaleni, iż żądania policjantów zaprzestania walki, zupełnie nie podziałały. Po bezskutecznej strzelaninie w górę, policja szarżowała i dopiero wówczas zdołała rozproszyć napastników. Aresztowanych zostało 10 z pośród najbardziej winnych.

Czuwajmy nad robotą niemiecką na Pomorzu.

Zakrawa ona na wyraźną akcję antypaństwową.

Toruń, 29. 9. Z powiatów pomorskich nadchodzą wiadomości, iż biuro sejmu i senatu, założone przez klub niemiecki w Bydgoszczy, przeprowadza w dalszym ciągu na własną rękę spis ludności niemieckiej na Pomorzu, który ma służyć rzekomo do rokowań z rządem polskim o kulturalną autonomję niemców w Polsce. Komisarzami spisowymi są ludzie zaufani, przeważnie kobiety. Doszło jednak do wiadomości władz, iż spisy te odsyłane są do Berlina, gdzie służą, jako materjał w rokowaniach polsko-niemieckich. Wobec tego władze bezpieczeństwa zarządziły aresztowanie osób, sporządzających statystyczne spisy. Jednakże klub niemiecki w sejmie wzniósł z tego powodu interpelację do ministra spraw wewnętrznych. W obecnej chwili dowiadujemy się, iż klub niemiecki podjął interwencję u władz tutejszych, celem zwolnienia aresztowanych. Sprawa ta winna zwrócić uwagę opinji.

Odroczenie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Berlin, 29. 9. Rokowania handlowe polsko-niemieckie, które miały się rozpocząć w dniu dzisiejszym zostały na życzenie delgacji polskiej odroczone do 11-go października. Przedmiotem najbliższych obrad będzie sprawa osiedlenia i sprawa taryfy celnej.

Wybuch w elektrowni pod Warszawą

Elektrownia uszkodzona — 3 osoby ciężko ranione

Warszawa, 29. 9. Dziś około godz. 12 w poł. w elektrowni w Markach pod Warszawą nastąpił wybuch zboirnika z tlenem. Skutki wybuchu były fatalne. Ciężko ranni zostali znajdujący się obok miejsca wypadku: inżynier Kotnowski, robotnik Ambroziak i jeden z elektrotechników.

Siłą wybuchu zniszczone zostało wewnętrzne urządzenie elektowni oraz zerwany został dach na budynku, w którym mieszczą się instylacje elektrowni.

Na miejsce wypadku przybyły władze, które prowadzą dochodzenie. Rannych odwieziono do szpitala.

Fatalne skutki sportowego szału.

Pływak Larax utonął w La Manche.

Boulogne sur Mer. 29. 9. Morze wyrzuciło ciało pływaka hiszpańskiego Laraxa, który usiłował przepłynąć kanał La Manche bez żadnej eskorty.

Pierwszy śnieg w Polsce.

Zakopane. 29. 9. AW. Wczoraj spadł w górach obfity śnieg, pokrywając grubą warstwą nawet szczyty bliższe, jak Giewont, Czerwone Wirchy, Kasprowy i Halę Gąsienicową. W związku z tem zaznaczyło się znaczne obniżenie temperatury.

(rt) **Wiec oświatowy.** W niedzielę, 3 października, odbędzie się na Chełmińskiem Przedmieściu w sali p. Derdowskiego o godz. 4 po poł. wiec oświatowy, urządzony przez Towarzystwo Czytelni Ludowych w Grudziadzu. Na wiecu przemawiać będzie prezes Tow. sędzia dr. Borth. Wszystkich mieszkańców Chełmińskiego Przedmieścia uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Wiadomości z Bydgoszczy i okolicy.

BYDGOSZCZ dnia 29 września 1926 r.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek, 30. 9. „Skalmierzanki".
Piątek, 1. 10. „Skalmierzanki".
Sobota, 2. 10. „Gdybym chciała" (premiera).
Niedziela, 3. 10. g. 3.30. „Figle polityczne" (ceny zniż.).
Niedziela, 3 10. godz. 8. „Skalmierzanki".
Poniedziałek, 4. 10. „Gdybym chciała".

*

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 27 b. m. do poniedziałku 4. 10. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

*

CO GRAJĄ W KINACH BYDGOSKICH?

Dziś w czwartek „Kristal" — Ten, któremu „oprzeć się nie można".
Dziś w czwartek „Nowości" — „Tragedja wesołych dziewcząt".
Dziś w czwartek „Marysieńka" — „Wenus za parawanem".
Dziś w czwartek „Corso" — „Książęcy gagatek".

*

⊙ **25-lecie firmy elektro-technicznej.** W dniu dzisiejszym obchodzi 25-lecie swego istnienia znana firma instalacji elektrotechnicznych „I. Świetlik, ul. Gdańska 31/32". Firma ta przetrwała najcięższe czasy pod zaborcą pruskim, nigdy nie ukrywając swej polskości, co wtedy zawsze połączone było z poważnemi ofiarami materjalnemi. Jej właściciel p. Świetlik pracował wówczas szereg lat w wielu towarzystwach polskich kulturalnych i zawodowych, wydatnie przyczyniając się do podtrzymania ducha polskości w mieście, które Niemcy stale jako „urdentsch" ogłaszali. — Po śmierci właściciela interes prowadzi od lat kilku pozostała po nim wdowa, popularna i energiczna pani Świetlikowa a prowadzi go zawsze ku zadowoleniu swej licznej klienteli.

Dzielnej firmie życzymy serdecznie dalszego i zawsze tak jak dotychczas zasłużonego powodzenia.

⊙ **„Venus za parawanem"** dziś w kinie „Marysieńka" po raz pierwszy w interpretacji utalentowanej, cudnie zbudowanej kapłanki ekranów Coriny Griffith oraz urodziwego Normana Kerry. Romantyczny film bawi wyśmienicie, bowiem zawiera wiele efektownych urozmaiceń oraz sytuacyj dramatycznych.

⊙ **Kino Nowości** w dalszym ciągu wyświetla „Tragedję wesołych dziewcząt", która zdobyła sobie uznanie wszędzie, gdzie ją dotychczas wyświetlano. Nadprogramowo komedja dwuaktowa „Dom Bustera", pełna arcyzabawnych sytuacyj.

⊙ **Kino Kristal** po raz trzeci dziś dramat w 8-miu aktach pt. „Na rozdrożu" czyli „Ten, któremu się żadna nie oprze" z gwiazdami filmowemi tej miary, jak Lou Chancy, Convay Tearle i Dorota Mackaill w rolach głównych.

⊙ **Bydgoszcz zaintrygowana „Nocą japońską"**, urządzaną w sobotę, dnia 2 października br. na salach Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej. Komitet przygotowuje sporo niespodzianek dla pań i panów.

Atrakcją „Nocy Japońskiej", bo taką nazwę nosi zabawa, będzie „Przegląd Mód" aranżowany przez firmę B. Cyrus. Podobny występ jest dla Bydgoszczy nowością, stanowić będzie zatem zrozumiałą sensację dla uczestników zabawy, która zapowiada się świetnie.

Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra, Ponadto czarodziejska iluminacja sali, wyroby wschodnie „Bar Excentric" i różne inne atrakcje dają możność miłego i serdecznego spędzenia wieczoru. Zaproszenia wydaje jeszcze Sekretarjat Związku Pracowników Kupieckich, ul. Mazowiecka nr. 43, gdzie można otrzymać również bilety wstępu po zniżonej cenie.

Ruch towarzystw.

⊙ **Bydgoskie Tow. Filatelistów** prosi o przybycie członków na zebranie w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 19-ej w hotelu International przy ulicy Dworcowej.

⊙ **Klub „Krokietu" Bydgoszcz.** Zebranie w piątek, dnia 1-go października br. o godzinie 7,30 wiecz. w lokalu p. Ganasińskiego przy ul. Jezuickiej. **Zarząd.**

⊙ **Związek Kupców podróżujących i agentów handlowych Bydgoszcz** donosi, że następne zebranie odbędzie się dopiero w sobotę, dnia 9 października br. w hotelu Lengninga o godz. 9-ej wiecz. **Zarząd.**

Jeszcze o „Skalmierzankach".

Wczorajsze drugie z rzędu przedstawienie przemiłego wodewilu „Skalmierzanki" dowiodło ponad wszelkie wątpliwości, jak wiele było racji nawoływać p. Dybizbańskiego, by dawał na scenie bydgoskiej jedynie rzeczy dostępne dla jaknajszerszych tylko mas i ile tylko da się, wesołe i niefrasobliwe. Typowym okazem tego właśnie repertuaru są „Skalmierzanki", które już od wczoraj poczynając, kroją nie na żarty na ultrakasową sztukę. Widownia była wczoraj bardzo zasobnie wypełniona, a publiczność bawiła się przepysznie.

Bo jakże tu było się nie bawić. „Skalmierzanki" to jakby obraz, cały skąpany w słońcu a tak naszpikowany humorem i sentymentem, żeby tego elementu starczyło na trzy conajmniej sztuki.

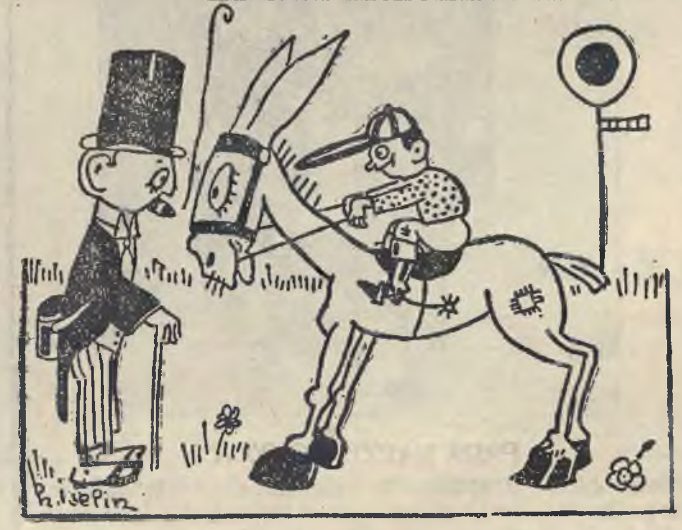
Pisząc o premjerze wtorkowej, pominęliśmy ocenę występu p. Grimalli-Zbierzchowskiej, aby ... dziś zająć się nią extra i specjalnie. Artystka, którą znamy zresztą z jej występów na naszej scenie z lat poprzednich i wczoraj „brylowała" w dosłownem tego słowa znaczeniu. Obdarzona z natury głosem operowym i wybitną apparycją na tle wodewilu wyglądała p. Grimalli jak orchideja wśród krakowskich stokroci, bławatów i pękatych pomidorów. Ale nie zespół zdobi artystę, ale artysta zespół. Zresztą i p. Strzelecki obdarzony jest wcale grzecznym barytonem o nader szlachetnem brzmieniu, tylko go zaniedbuje dotąd należycie oszlifować.

Osobne też uznanie należy się baletowi, który pod wodzą p. Fabiana i p. Popielewskiej spisywał się gracko i zbierał prawdziwe żniwo pracowicie zasłużonych oklasków. Orkiestrę chociaż wojskową tylko (aż dwudziestu chłopa) trzymał wczoraj mocno w swej garści niepardonującej p. Masełkowski. Słowem, „komedjo-opera" ta najpewniej będzie przysłowiową kurą, niosącą obficie złote jaja powodzenia, na które p. Dybizbański zresztą i słusznie jest ogromnie z natury swej łasy.

Z za kulis. W pełnych próbach pod kierunkiem głównego reżysera A. Kwiatkowskiego świetna komedja Geraldy'ego i Spitzera „Gdybym chciała".

Rzecz ta w tryumfalnym pochodzie obiegła wszystkie sceny europejskie, zdobywając wszędzie niebywałe powodzenie.

W głównych rolach pp. Kopczewska, Maassówna, Kwiatkowski, Stępowski, Wroński i Zastrzeżyński.



Z TORU WYŚCIGOWEGO.

Jegomość: „Czy mógłby mi pan dopomóc do pewnej wygranej?"

Jockey: „Owszem, nie stawiaj pan wcale!"

Dajcie mi „głos"! Gdzie jest ten „głos"?...

(Doskonała choć pomimowolna reklama.)

Nadzwyczajny choć zupełnie przypadkowy a wesoły „incydent" miał miejsce na jednem z ostatnich przedstawień, cieszących się teraz ogromnem powodzeniem na scenie bydgoskiej „Skalmierzanek".

W akcie drugi jest scena w czasie której ekonom Sapibrzuch, nawiasem mówiąc doskonale grany przez p. Zonera, wraz z kasztelanicem Żurosławskim (stylowy p. Strzelecki...) zhypnotyzowani uroczym śpiewem panny Grimalli-Zbierzchowskiej, pilnie nasłuchują, skąd ten śpiew pochodzi...

Dziedzic jest w siódmym zachwycie, ekonom usłużny, pragnąłby mu dogodzić a tu ani rusz dociec, gdzie ulokował się ten głos, który dziedzica tak czaruje.

Zoner aż przysiada arcykomicznie spoglądając w niebo, obszukuje krzaki, radby wleźć pod ziemię, byle dopaść źródła głosu tajemniczego. Scena ta arcykomiczna, wydłużana przez obu artystów, bawi widzów do rozpuku. Bo jakżesz się nie uśmiać do łez, gdy okrągły jak beczułka p. Zoner i długi niby wykałaczka w majonezie p. Strzelecki (doskonały kostjum z wykwintnej białej flaneli) biedzą się do siódmego potu, wołając wciąż i hukając na wsze strony rozpaczliwie i wabiąco:

— Gdzież ten głos?!... Dajcie nam ten luby głos!...

Gdy owo wołanie ich długo nie ustawało, któryś z widzów tak się widać niem przejął iż w poczciwości ducha wykrzyknął:

— Może wam o „Głos Pomorski" chodzi... A ot wejsa on...

To rzekłszy, cisnął na scenę pompatycznie usłużnym ruchem ogran swój ulubiony. Artyści podziękowali mu z arcyprzytomną uprzejmością a cała przepełniona sala aż za boki się brała z tego pomimowolnego „intermezzo", świadczącem pomimowolnie, jak wielką popularnością na bruku bydgoskim zaczyna się cieszyć nasz organ. Rzecz prosta, iż aż do końca „Skalmierzanek" a zwłaszcza w najbliższym antrakcie o niczem innem nie mówiono, jak tylko o „Głosie Pomorskim", który naraz tak niespodziewanie wystąpił gościnnie na scenie bydgoskiej w towarzystwie dwóch ulubieńców tutejszej publiczności

Jest do przewidzenia, iż obecni wtedy na sali a bardzo szanowni koledzy nasi z konkurencji najformalniej cały ten arcywesoły „incydent" uśmiercą łatwo zrozumiałem milczeniem

Uczynią słusznie... **Puk.**

Miesięczne obrady kupiectwa bydgoskiego.

Jaką pracownicy kupieccy mogą otrzymać podwyżkę.. — Zamiast trzech podatków od lokalu będzie jeden. — Nowa „siumpryzeczka" ze strony Warszawy.

Wtorkowe miesięczne zebranie samodzielnych kupców bydgoskich odbyło się jak zwykle w własnej siedzibie kupiectwa bydgoskiego tj. w Resursie Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej. Rozpoczęło się o godzinie 8-ej min. 30. Przewodniczył z urzędu i jak zawsze sprężyście prezes Tow. Kupców Polskich w Bydgoszczy p. A. B. Lewandowski.

Na samym początku porządku dziennego znalazła się sprawa dość kłopotliwa, bo dotycząca **podwyżki wynagrodzenia dla pracowników kupieckich.** Pracownicy ci byli dotąd wynagradzani według normy ustalonej jeszcze we wrześniu 1924 r.

Wobec ogólnego podrożenia warunków życiowych domagają się dziś oni podwyżki 20 proc. od dotychczasowych pensji.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji ustalono na zebraniu kontropozycji, w myśl której kupiectwo godzi się na 20 proc. podwyżki ale tylko dla uczni kupieckich. Natomiast **dla pracowników starszych, zaczynając od minimum 135 zł na miesiąc, ma być pozostawiona ruchoma skala wynagrodzenia stosownie do lat praktyki i w ramach dobrowolnej z obu stron umowy.**

Kontropozycja tego rodzaju będzie przesiana Tow. zaw. młodzieży handlowej, celem uzgodnienia na naradzie wspólnej z zarządem Tow. Kupców bydgoskich.

Następnie referował sekretarz Tow. K. P. p. dyr. Masiak sprawę **projektu nowego podatku od lokali.** Dotąd było ich aż trzy to jest: podatek rządowy, komunalny i kwaterunkowy. Razem wynosiły one 10 proc. od normy przedwojennego komornego z czerwca 1914 roku. Obecnie rząd projektuje podatek **jeden skondensowany, który ma wynosić tylko 8 procent.** Obecni przyznali, iż podatek ten będzie racjonalniejszy i wygodniejszy w płaceniu, byleby był wymierzany bez niepotrzenych skomplikowań.

Z kolei omawiano sprawę płatności patentu procederowego. Kupiectwo żąda, aby wobec trudnych warunków, w jakich się obecnie znajduje, mogło patenty te wykupywać w dwóch ratach tj. w grudniu i w marcu w równej połowie. Niestety, jak informował we wtorek zebranych dyr. Masiak, ministerstwo skarbu dotąd nie zdecydowało się załatwić przychylnie tego zresztą słusznego postulatu polskiego handlu, walczącego obecnie z nielada trudnościami wszelakiego rodzaju.

Z komunikatów ogólnych dowiedzieli się jeszcze zebrani o nowej surpryzie, jaką kupiectwu szykuje nasze ministerstwo pracy i opieki społecznej. Oto opracowało ono **projekt ubezpieczenia wszystkich pracowników kupieckich od wypadków i na wypadek niezdolności do pracy.** Byłby to nowy koszt, wynoszący okrągło 3 procent liczonych od **poborów pracownika.**

Rzecz prosta, iż wszelkie związki zawodowe kupców żywo protestują przeciw tej nowej „zdobyczy socjalnej". Podwyższy on znów koszty handlowe, a więc w ślad za tem **ceny produktów sprzedawanych,** czyli spadnie na barki szerokich mas publiczności.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw natury wewnętrznej, przewodniczący o godzinie 11-ej wieczorem ogłosił obrady za wyczerpane i posiedzenie zamknął.

(M — m.)



SHIMMY-EDERLE.

Znana mistrzyni-pływaczka p. Ederle, której p. Whitman, zachwycony odniesionym przez nią rekordem w przepłynięciu kanału La Manche, wręcza jej na dworcu przed odjazdem do Filadelfji ostatnio skomponowany, i sukcesom pływaczki poświęcony, najnowszy szlagier jazzbandowy.

Protest przeciw krzywdom mniejszości w Niemczech.

Poseł na sejm pruski śp. Jan Baczewski, wniósł następujący protest:

„W Pruskiej Radzie Państwa wypowiedziane zostało w dniu 19-go lipca 1926 r. oświadczenie, że dla celów osadniczych wchodzą w rachubę tylko obywatele pochodzenia niemieckiego. Pan nadprezydent prowincji górnośląskiej wysłał w dniu 9. IV. 1925 r. rozporządzenie „ściśle tajne" O. P. II. 3. Nr. 799, w którem nakazał landratom pod ich osobistą odpowiedzialnością dbać, by obywatele, należące do mniejszości polskiej nie nabyli ani jednego kawałka ziemi. Panowie nadprezydenci innych prowincji zdają się iść za tym samym przykładem. Na wszystkich terenach Prus zamieszkałych przez mniejszości narodowe, osadnictwo w rzeczywistości używane i nadużywane jest dla celów germanizacyjnych. Postanowienia ustawy państwowej o osiedlaniu się z 11. VIII. 1919 r. i obwieszczenie o obrocie posiadłościami rolnemi z 15. III. 1918 r. wykładane są i stosowane stale na niekorzyść mniejszości i obywatelom polskim, z danych powiatów, pragnącym nabyć ziemię, udziela się stale odmowy z przyczyn pozornych.

W Wielkiej Dąbrówce pow. Międzyrzeckiego n. p. odmówił landrat Tomaszowi Błochowi, członkowi mniejszości polskiej, pozwolenia na nabycie gruntu, motywując odmowę tem, że tranzakcja jest pozorna, ponieważ pieniądze ma dać ojciec kupującego.

W Szkicu, pow. Złotowskiego odrzucono wszystkie 20 zgłoszeń obywateli mniejszości polskiej, którzy chcieli nabyć grunt przy parcelacji przeprowadzonej przez Kulturamt w Pile, uzasadniając odmowę tem, że robotnicy i rzemieślnicy nie mogą być uwzględnieni. Robotnicy i rzemieślnicy niemieccy natomiast otrzymali tam grunta aż do 20 morgów obszaru na głowę.

W Makowie, Szonowicach, Łubowicach, Sierotach, Krzyżowicach itd. na Górnym Śląsku zgłoszenia obywateli mniejszości polskiej zostały załatwione odmownie z uzasadnieniem, że z powodu nieposiadania przez nich własnych budynków mieszkalnych i gospodarczych, prawa do nabycia ziemi przyznać im nie można. Niemcy jednakże, którzy również nie mieli żadnych budynków mieszkalnych, ani gospodarczych, zostali obficie obdzieleni ziemią. Radca regencyjny Nowak, naczelnik Kulturamtu w Raciborzu niejednokrotnie oświadczał, że obywatele, należący do mniejszości polskiej nie mogą otrzymać żadnych działek osiedleńczych. Oświadczenie to radcy Nowaka zmuszony był poświadczyć nawet urzędowo pismem z dnia 23. IV. 1925 r. III. Gen. 13 Ratibor prezydent krajowego Kulturamtu we Wrocławiu. Pomimo to p. Nowak wykonywa w dalszym ciągu bez przeszkód swoje praktyki, krzywdzące obywateli mniejszości. Przy pomocy takiego samego jednolitego systemu usiłuje się także w innych częściach Prus usuwać obywateli mniejszościowych z domu i roli. Między innemi praktykuje się to za pomocą przymusowego wypisywania zabezpieczeń hipotecznych na zapadłe podatki, lub odmawiania kredytu.

Zapytuję więc rząd:

1. Czy gotów jest poddać rewizji wszystkie dotychczasowe zgłoszenia o kupno ziemi, złożone przez obywateli mniejszości i udzielić im dodatkowych pozwoleń?

Co zamierza Rząd uczynić, aby na przyszłość przeszkodzić upośledzeniu mniejszości w sprawach osadniczych przez pruskie landratury i kulturamty?

Jakie jest stanowisko rządu wobec oświadczenia złożonego na Pruskiej Radzie Państwa w dniu 19. VII. 1926 r. i wobec ściśle tajnego rozporządzenia nadprezydenta prowincji górnośląskiej O. P. III. 3. Nr. 799 z dnia 9. IV. 1925 r.

2. Czy rząd gotów jest przenieść natychmiast radcę Nowaka w Raciborzu z terenu o ludności mieszanej?

Bandyta Zieliński znów umknął, znacząc swą drogę trupami.

Warszawa, 29. 9. Na skutek energicznego pościgu ze strony policji, **bandyta Zieliński** i towarzysz jego Łukomski, dziś nad ranem **zostali otoczeni** koło wsi Tarczynek w powiecie grójeckim, lecz i tym razem Zieliński zbiegł pod osłoną ciemności w kierunku Warszawy. Ubiegłej nocy Zieliński **dokonał napadu w Małej Wsi** na gospodarza Feliksiaka, któremu zabrał 70 złotych, zegarek, buty i **postrzelił** go z rewolweru. Następnie napadł na żyda Szlomę Chowera, mieszkańca Przytyka, któremu zabrał 120 złotych i ranił go. Po rannej utarczce **bandyci postrzelili posterunkowego Śmigielskiego, gdy ten w pociągu idącym z Grójca do Warszawy, pod Piasecznem usiłował ich zrewidować w pociągu. Posterunkowy zmarł.** Pościg trwa nadal i wykryto, że bandyci przebywają obecnie w lasach Choinowskich, które **popołudniu otoczyły silne oddziały policji.**

Dwie baby przeszły mu drogę i... stało się nieszczęście samolotowe.

Lublin, 29. 9. Dzisiaj o godzinie 16-tej samolot wojskowy z Warszawy nr. 140, prowadzony przez pilota Grzybowicza podczas lądowania na lotnisku Plage i Leśkiewicz **uległ wypadkowi.** Gdy pilot zaczął lądować, przed aparatem w małej odległości **znalazły się dwie kobiety** przechodzące przez lotnisko. Pilot, **chcąc uniknąć zmiażdżenia tych kobiet,** uniósł się gwałtownie w górę lecz skutkiem braku dostatecznego rozpędu **spadł wkrótce na ziemię,** łamiąc oba skrzydła i podwozie.

Pilot Grzybowicz wyszedł bez szwanku, dzięki zachowaniu zimnej krwi, gdyż w ostatniej chwili wyskoczył z aparatu. Podobno jest to już drugi podobny wypadek w Polsce.



PARA NARZECZONYCH.

Zdjęcie nasze przedstawia belgijskiego następcę tronu Leopolda ze swa narzeczoną księżniczką szwedzką Astrid, siostrzenicą króla Gustawa na ulicach Sztokholmu.

Humor i satyra.

U FOTOGRAFA.

— Proszę zrobić przyjemny wyraz twarzy.
— Kiedy nie wypada.
— Dlaczego?
— Bo ta fotografja jest przeznaczona do albumu dla ustępującego szefa.

JEST RACJA.

— Dlaczego pan, panie Hosenduft, bywa zawsze brudny, jakby nieumyty?
— A czy to mi nie wolno?
— Dlaczego ma nie być wolno? Ale przecież pan handluje mydłem?
— To i co z tego? Więc jak kto handluje trucizna, to ma się zaraz otruć?

JESZCZE KORZYSTA.

— Podobno pańska żona bawi jeszcze na letnisku?
— Tak.
— Prawdopodobnie chce pan jeszcze korzystać ze świeżego powietrza?

— Nie tyle z powietrza, ile z kredytu, jaki tam ma w nowootworzonym sklepiku.

STRAJK ANGIELSKI.

— Zdaje się, że na strajku angielskim najlepiej wyjdzie Polska i Sowiety.
— Jakto?
— Bo my dostarczamy Anglikom sporo węgla kamiennego, a Sowiety bibuły agitacyjnej.

Rozmaitości.

✕ **Najstarsze koleje.** Koleje wywodzą swój początek z kopalń alzackich. Już bowiem w roku 1541 budowano tam szyny drewniane, po których chodziły małe wózki. W roku 1738 zrobiono w Anglji pierwsze próby z szynami z żelaza lanego, a w roku 1776 zaopatrzono je w wyżłobienia. Pierwszy większy kompleks szyn ułożono na kontynencie w roku 1806 koło miasteczka Clausthel. Od r. 1828 zaczęto używać szyn z żelaza walcowanego. Pierwsze próby stworzenia lokomotywy robił już w r. 1804 — R. Trevethick. 25 lipca 1814 r. oddał Stephenson — ojciec komunikacji kolejowej — swoją pierwszą lokomotywę do użytku publicznego. 27-go września pociągnęła ta lokomotywa pierwszy pociąg między miejscowościami Stockton i Darlington.

Na kontynencie ruszyły pociągi dopiero w trzy lata później, a to najpierw pomiędzy Budweis i Minthansen, potem do St. Etienne. W grudniu 1829 roku uzyskała Ameryka pierwszą linję kolejową do Baltimore.

Pierwszą linję kolejową we właściwym tego słowa znaczeniu stworzono dla użytku publicznego w Anglji we wrześniu 1830 r. między Liverpol a Manchester. W roku 1835-tym otrzymały linję kolejową Niemcy między Norymbergą a Führt, 1837-ym — Francja, 1838-ym Austrja i Prusy, w kwietniu 1839 r. — Rosja, w październiku 1839 r. — Włochy, w roku 1844-ym Danja, 1847-ym — Szwajcarja, 1848-ym — Hiszpanja, 1850-ym — Kanada i Meksyk, 1851-ym — Szwecja, 1853-im — Indje Wschodnie i Norwegja, 1854-ym — Portugalja, Brazylja i Australja, w 1856-ym — Egipt, 1860-ym — Turcja, 1869-ym — Grecja i Rumunja, 1872-im — Japonja, 1876-ym — Chiny.

✤ **Masowe pożary w Anglji.** Cluny Castle, historyczna siedziba w pobliżu miasta Aberdeen została kompletnie zniszczona przez pożar. Dwa skrzydła zamku i starożytna kaplica leżą w gruzach. Straty wynoszą 70 tysięcy funtów. Jest to 34 wypadek pożaru największych siedzib angielskich od początku 1925 roku. Zachodzą podejrzenia, że zbrodnicza akcja podpalania jest przeprowadzana planowo przez komunistów.

Przez Szwajcarję do Południowej Francji.

Po Wiedniu najbliższym celem naszej podróży był Lyon, stolica Burgundji, najwięcej uprzemysłowione miasto Francji. Droga tamdotąd prowadzi przez Górną Austrję, Tyrol i Szwajcarję, a więc najpiękniejszym szlakiem środkowej Europy. Ekspresy międzynarodowe przebiegają przestrzeń tą w 24 godzinach. Dlatego też przygodni jak my turyści, pragnący wykorzystać okazje i poznać choć pobieżnie ten prześliczny skrawek świata, obierają pociągi osobowe, przerywając podróż w miejscowościach szczególnie ciekawych. Już tuż przy Wiedniu witają nas wyloty Alp t. zw. Wiener Wald, z początku łagodne wzgórza, ubrane w zieleń winnic, by powoli przemienić się w pasmo potężnych szczytów o przeciętnej wysokości 1500—2500 metrów. Jak w kalejdoskopie zmieniają się krajobrazy gór, dolin, urwisk i strumyków. Pierwszym postojem po 8 godzinach, to sławny Salzburg. Mimo zmierzchu robimy wycieczkę funiculairem na szczyt zamkowej góry, położonej przez wieki siedziby arcybiskupów Salzburskich, udzielnych książąt, którym miasto zawdzięcza cały szereg arcydzieł sztuki architektonicznej. Z góry rzadko piękny widok na oświetlony Salzburg.

Za chwilę błądzimy w podwórzach doskonale utrzymanego zamku, rozmiary którego pozwalają się domyślać siły i wpływów panów, tego środowiska kultury. Po stromych ścieżkach zachodzimy w wąskie uliczki starego miasta o stylowym rynku, gotyckim ogromnym tumie i wielu średniowiecznych pałacach. Cisza dokoła. To trzeba tylko stróża z halabardą, by uzupełnić obraz średniowiecza, tak doskonale zachowało miasto swój pierwotny charakter. Na rynku pomnik Mozarta, ku pamięci którego Reinhardt powołał tu do życia swoje „Festspiele" na wzór Beyreutu.

Rychłym rankiem opuszczamy Salzburg. Pogoda sprzyja, tak, jakby natura sama pragnęła coraz piękniejsze przybierać szaty. Góry i góry, a między niemi starożytne zamki i czyste tyrolskie wioski. Mijamy stary Innsbruck i popołudniu stajemy na granicy Szwajcarji w Busk. Krótka i uprzejma kontrola graniczna. Zbaczamy z głównego traktu via Zurych, kierując się do drogiego sercu Polaka Rappersvillu. Linja boczna, wagony wyjątkowo czyste, ludzie, acz mówiący po niemiecku, bardzo życzliwi i grzeczni, niezmęczeni w dawaniu wskazówek i informacji. Wreszcie pod wieczór dobijamy do Rappersvillu. Wita nas silna burza, olbrzymie góry, otulone w ciężkie chmury, jezioro zurychskie, nad którem leży R., rzuca spienione fale. Na wzgórzu rysuje się sylwetka 1000-letniego zamczyska — to polskie muzeum narodowe. Nazajutrz mamy słoneczny poranek. Zdążamy na wzgórze i za chwilę stajemy w cienistem podwórcu zamkowem przed kaplicą i urną z sercem Kościuszki. Wita nas dyrektor Muzeum pan Zmigrodzki i osobiście ofiaruje się nam cicerowować. Z głęboką znajomością rzeczy, po której poznać ukochanie swego warsztatu, oprowadza nas pan Zmigrodzki po salach, zapełnionych pamiątkami drogiemi przeważnie z okresu upadku, epoki Napoleońskiej i niewoli. Znoszono tu ukradkiem przez granicę wszystko, co miało utrzymać w duszach narodu hart i wytrwałość, na wolnej ziemi Helwetów rozpostarto sztandary, proporce, szable i cenne obrazy. Najwięcej pamiątek po Kościuszce, tu fotel, na którym zakończył życie w Solurze, tam jego rękopisy, ordery, mundury. Panteon ku utrzymaniu wiary w przyszłość! Zdążały tu pielgrzymki ze wszystkich trzech dzielnic. Dziś to cicho i spokojnie. Skarży się pan dyrektor Zmigrodzki, że od czasu odzyskania niepodległości rzadko tu Polak zagląda — niestety — a tu tyle dowodów naszych błędów politycznych z przeszłości, których nam nie należy powtarzać, taka gehenna bólu i krzywdy, taka golgota niewoli, że warto ją sobie uprzytomnić, by ocenić wolność, którą posiadamy. Niejednej zaślepionej głowie politycznej, niejednemu urojonemu kandydatowi na męża opatrzności przydałoby się wglębić w to wszystko, co mówi nam Rappersvill. Dyrektor Zmigrodzki założył gabinet numizmatyczny, urządza wykłady o flocie, jednem słowem stara się w miarę skromnych środków, jakie daje Rząd i wpływy z wstępu nego, zainteresować szerszy ogół. Muzeum zwiedza rocznie 8000 widzów, z tego — 200 Polaków. Z obcych na pierwszem miejscu — Szwajcarzy (7000), dalej Anglicy itd. Dyrektor Zmigrodzki mówi o swych troskach i nadziejach, cieszyłby się, gdyby muzeum w całości przeniesiono do Poznania. Po kilku godzinach pełnych wzruszeń i wrażeń ostatni uścisk dłoni i przez taras zamkowy, skąd cudny widok na miasto i jezioro, opuszczamy mury zamku, a za chwilę miasto Rappersvill. —

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Państwowa organizacja wychowania publicznego w Belgji.

W parlamencie belgijskim zgłoszony został niedawno wniosek o utworzenie Państwowej Organizacji Wychowania Publicznego, której zadaniem byłoby udostępnienie najszerszym rzeszom warstw pracujących sposobów racjonalnego wykorzystania czasu wolnego od pracy.

Kwestja ta, pierwszorzędnej wagi, nietylko z punktu widzenia interesów pracownika, lecz w równej mierze ze względu na ogólny interes społeczny, nabrała jeszcze większego znaczenia po wojnie, gdy równocześnie ze skróceniem dnia pracy — zwiększyła się liczba godzin wolnych od pracy, i gdy zatem nakazem chwili stało się umiejętne ich zużytkowanie celem podniesienia poziomu moralnego, umysłowego i fizycznego szerokich warstw pracowniczych. W zrozumieniu doniosłości tego zagadnienia, postawiła je na porządku dziennym obrad VI. Międzynarodowa Konferencja Pracy (19924 r.), przyjmując jednogłośnie szereg uchwał i postulatów w tym zakresie. Zaznaczyć należy, że sama akcja w tej dziedzinie nie jest nowem zjawiskiem, natomiast nowem w ścisłem tego słowa znaczeniu jest dążenie do oparcia jej na szerokich podstawach i unormowania w drodze ustawodawczej. Pierwsze kroki w tym kierunku poczynione już w niektórych krajach, jak w Stanach Zjednoczonych, we Włoszech, obecnie zaś przyłącza się do tej akcji i Belgja.

Otóż wkrótce po wprowadzeniu w Belgji ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, powstały tam specjalne komisje (Commissions provinciales des loisirs ouvriers), którym powierzono wielkie i odpowiedzialne zadanie zorganizowania planowej akcji kulturalno-oświatowej wśród szerokich mas pracowniczych. W związku z tem już w r. 1922-im wniesiono do izby belgijskiej projekt ustawy w materji omawianej p. t. „Loi instituant l'Oeuvre nationale de l'education populaire en vue de l'utilisation des loisirs". Projekt ten jednak w pierwotnej swej redakcji nie uzyskał przychylnego przyjęcia, wobec czego zaszła konieczność poczynienia w nim szeregu zmian, które poczynione obecnie właśnie — zaktualizowały możliwość przyjęcia ustawy przez parlament belgijski.

Projekt ten więc przewiduje utworzenie centralnej organizacji wychowania publicznego, która ma popierać wszelkie w tej dziedzinie poczynania, współdziałając zarazem w tworzeniu instytucji, dostarczających masom ludowym nauki i rozrywki. Kierownictwo organizacji spoczywa w ręku Rady Naczelnej, w skład której wchodzi 30 osób, otrzymujących mandat na lat 5, przyczem 10 osób wyznacza rząd od siebie, pozostałe zaś 20 osób rząd mianuje z pośród kandydatów, przedstawionych przez stowarzyszenia oświatowe, kulturalne i sportowe. Pozatem istnieje specjalne biuro organizacji, którego zadaniem ma być gromadzenie materjałów i informacji, prowadzenie statystyki oraz udzielanie różnym instytucjom wskazówek i pomocy. Projekt przewiduje zwoływanie raz na rok ogólnokrajowego zjazdu oświatowego.

Działalność belgijskiej organizacji centralnej wychowania publicznego będzie wielostronna, projekt bowiem przewiduje urządzanie przenośnych wystaw sztuki, ogłaszanie konkursów na umeblowanie i ozdabianie mieszkań robotniczych, tworzenie zagonków i ogródków robotniczych, szerzenie kultury fizycznej, krzewienie zamiłowania do muzyki, śpiewu i t. d.

Organizację tę ma subwenjować skarb, pozatem ma ona otrzymywać subsydja od gmin, dochody zaś czerpać będzie z darowizn osób prywatnych i stowarzyszeń.

Nadmienić wypada, że i u nas w swoim czasie złożony został w Sejmie Ustawodawczym projekt podobnej ustawy, jednak dotychczas nie znalazł on urzeczywistnienia.

Powołanie do życia Ministerstwa Komunikacji.

Koleje — przedsiębiorstwami handlowemi.

Dawno oczekiwane ministerstwo komunikacji rozpoczęło swój żywot mocą ogłoszonego we wczorajszym Dzienniku Ustaw nr. 97 rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rozporządzenie to ustanawia urząd ministerstwa komunikacji ze znacznie rozszerzonemi kompetencjami.

Prócz dotychczasowych obowiązków ministra kolei, ministrowi komunikacji podlegać będą: zarząd poczt i telegrafów, należący dotychczas do min. przemysłu i handlu, oraz sprawy budowy i zarządu państwowych budynków poczty, telegrafów i telefonów, należące dotychczas do min. robót publ.

Równocześnie oddzielny dekret Prezydenta Rzeczypospolitej tworzy samoistne prawnie przedsiębiorstwo na zasadach handlowych p. n. „Polskie koleje państwowe". Przejmie ono zarząd i eksploatację kolei w Polsce. Zwierzchni nadzór wykonywać będzie minister komunikacji, na czele przedsiębiorstwa jednak stanie dyrektor P. K. P., mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Dyrektorów okręgowych mianuje minister komunikacji.

Trzecie z tej dziedziny rozporządzenie p. Prezydenta ustanawia Gł. inspekcję komunikacji, której zadaniem będzie kontrola nad gospodarką kolejową.

Trzeba Polskę zabudować.

Na podstawie przybliżonych obliczeń Polsce brak jeszcze conajmniej pół miljona mieszkań. Pozatem wzrost ludności oraz budowa nowych na miejsce zrujnowanych domów wymaga corocznie budowy w przybliżeniu 180—200 tysięcy nowych mieszkań. Pod kątem widzenia gospodarki narodowej sprawa ta nie przedstawia się jasno. Istnieją ekonomiści, którzy twierdzą, że byłoby wprost szkodliwem dla gospodarki społecznej lokowanie duż. kapitałów w bud. mieszkań, dopóki w Polsce istnieje ogólny i piekący brak pieniędzy na sfinansowanie przemysłu i handlu. Pomimo różnicy pomiędzy lokowaniem kapitału w produkcji przemysłowej i w budowaniu domów mieszkalnych byłoby wielkim błędem wyciągnięcie wniosku, że trzeba jeszcze czekać z budową mieszkań. Autor uważa przemysł budowlany za podstawowy, którego uruchomienie oddziała również na inne gałęzie przemysłu. Nie jest przesadnem twierdzenie, że jeden murarz czynny daje zatrudnienie 13 innym robotnikom najrozmaitszej kategorji.

Nowa waloryzacja.

Według krążących wersyj czynniki rządowe zastanawiają się nad waloryzacją wszystkich zobowiązań prywatno-prawnych z okresu dewaluacji złotego w r. 1925, a mianowicie długów hipotecznych, niezapłaconych weksli, handlowych rachunków otwartych itd. Waloryzacja byłaby oparta na parytecie złotym i weszłaby w życie w drodze dekretu na podstawie pełnomocnictw Prezydenta. W tym wypadku sądy byłyby uprawnione do udzielania dłużnikom moratorjum zależnie od okoliczności do jednego roku. —

Ceny węgla w Polsce.

Wobec podwyższenia ceny węgla dla rynku wewnętrznego przez konwencję węglową od dnia 25 b. m. o 10 proc. na wniosek p. ministra przemysłu i handlu zarządzone zostało przez Ministerstwo Skarbu natychmiast ściąganie od przemysłu węglowego podatku majątkowego, w ten sposób że dotychczasowe spłaty w wysokości 1.10 zł. od tonny węgla podwyższone zostały do wysokości 3 zł. od tonny. Przemysł węglowy spłacać będzie odtąd zamiast 3 milj. zł. miesięcznie około 9 milj. Zamierzona jest również podwyżka taryfy eksportowej dla węgla o 20 proc. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wysyła specjalną komisję do zbadania kosztów własnych, przyczem w razie udowodnionego pobierania nadmiernych cen, będą zastosowane przewidziane prawem rygory w stosunku do kierowników konwencji. Konwencja węglowa nadesłała wobec tego zawiadomienie, iż „nie może przewidzieć, czy i w jakiej mierze będzie mogła spełniać swoje zobowiązania wobec kraju". Pan minister przemysłu i handlu polecił odpowiedzieć konwencji, iż czyni jej kierowników osobiście odpowiedzialnymi za sprawę dostatecznego zaopatrzenia rynku wewnętrznego w węgiel, a w razie sabotażu wprowadzi reglamentację węgla.

Kronika krajowa.

— Z POMORSKIEJ IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W GRUDZIĄDZU. — Kontynenty na przywóz towarów zakazanych. — Niniejszem podajemy do wiadomości, że zostały ustalone nowe kontyngenty na przywóz towarów zakazanych na m. listopad i grudzień br. Wnioski, zaopatrzone w faktury oraz w opłaty stemplową i administracyjną, należy składać do tut. Izby najpóźniej do dnia 5-go października br.

Równocześnie przypominamy, że z dniem tym wygasa termin składania wniosków w sprawie przywozu pomarańcz z Włoch.

Grudziądz, dnia 27 września 1926 r.

Pom. Izba Przem.-Handl. w Grudziądzu.

— POLSKA SŁUŻY WZOREM DLA DŁUŻNIKÓW. Warszawa, 28. 9. W drugiej dekadzie września Bank Polski przekazał 2 miljony dolarów z rachunku skarbu Państwa na pokrycie rat pożyczki i procentów.

EKSPLOATACJA MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W TURCJI.

Organizacja monopolu spirytusowego w Turcji postępuje szybko naprzód. Jak już donosiliśmy uruchomiona została turecka sp. akc. z kapitałem 2 milj. funtów tureckich, t. j. około miljona dolarów, z którego 55 proc. niepodzielnie posiadają polskie spirytusowe organizacje rolnicze. Administratorem generalnym sp. akc. został obrany p. Stefan Dmochowski. Spółka uruchomiła już w Turcji cały szereg fabryk wódek przerabiających polski spirytus tak, że w Konstantynopolu sprzedaje się wyłącznie wódki produkowane przez nowy monopol. Nietylko spirytus, ale również opakowanie t. j. butelki, skrzynie, korki i t. d. wyrabia się w Polsce. Grupa polska solidnie wypełniła wszelkie zobowiązania finansowe, przyjęte w umowie koncesyjnej. Sprężysta organizacja monopolu, oraz dochody bieżące ze sprzedaży wskazują, iż regulowanie tenuty dzierżawnej w sumie około 4.000.000 dol. rocznie będzie odbywać się bez żadnych przeszkód.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 29 września (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8.97	8.99	8.95

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	8.98
Floreny holenderskie	260.50
Franki belgijskie	24.24
Franki francuskie	25.24
Franki szwajcarskie	173.91
Funty angielskie	43.66
Korony austrjackie	127.03
Korony czeskie	26.66

Złoty w dniu 29 września 1926 r.

Gdańsk przekaz 56,98—57,12, gotowka 57.03—57.17, Praga przekaz 372¾—378¾, gotówka 374¾—377¾, Wiedeń przekaz 77.95—78.45, gotówka 77.80—78.80, Budapeszt gotówka 7850—80 50, Berlin przekaz na Warszawę 46.33—46.57, na Poznań 46.43—46.47, na Katowice 46.355—46.595, gotówki nie notowauo, Ryga przekaz 67, Amsterdam przekaz 25, Londyn przekaz 42.50, Czerniowce przekaz 2200, Bukareszt przekaz 2225, Zurych przekaz 57, Medjolan przekaz 288, N. Jork przekaz 11,03.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 30. 9. Godz. 9-ta. (AW). — **Nieurzędowo notowano dolar 9.01 zł.** Gulden 1.74¾ zł. — **Tendencja utrzymana.**

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

POZNAN, 29. 9. Urz. not. za 100 kg fr. stacja za ład., ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 33.75 — 34.75, pszenica 43.25 — 46.25, jęczmień zwykły 25 — 27, brow. 30 — 33.50, owies 26 — 27.50, mąka żytnia 70% 51.50, 65% 53, pszenna 65% 53, pszenna 65% 68.50 — 71.50, ospa żytnia 20.21 — 21.25, pszenna 22, ziemiaki jadalne 620 — 660, fabr. 510 — 530, słoma żytnia luźna 175 — 200, prasowana 275 — 300, siano luźne 8 — 9, prasowane 10 — 11, groch Victoria 65 — 80, gorczyca 60 — 80. Groch Victoria w wyborowych gatunkach ponad notowania.

WARSZAWA. 29. 9. W prywatnych obrotach zbożowych zaznaczył się dziś słabszy nastrój ze względu na większe zaofiarowanie prowincji, która do pewnego stopnia oswobodziła się od najpilniejszych robót polnych, jak również wskutek mniejszego popytu na ziarno ze strony odbiorców, z powodu świąt żydowskich. Ceny ziarna wszystkich gatunków kształtowały się naogół słabiej niż dni poprzednich. Wymieniano następujące ceny orjentacyjne fr. wag. st. załadowcza za 100 kg.: żyto pełnej wagi 34—35 zł, pszenica 48 zł, owies 29—30 zł, jęczmień przemiałowy 30 zł, jęczmień browarowy 32—32.50 zł.

GDANSK, 29. 9. (U.) Notowania urzędowe ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz do Gdańska: pszenicy 10, żyta 550, jęczmienia 432, owsa 25, grochu 85, ospy i makuchów 15, siewu 15.

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

POZNAN, 29. 9. Tendencja na akcje utrzymana. Na rynku akcyj przemysłowo-handlowych daje się odczuwać już nieco większy pobyt. Z akcyj bankowych Bank Przemysłowców w płaceniu inne bez zainteresowania. Z przemysłowo-handlowych poszukiwana Cukrownia Zduny, Herzfeld Victorius i May, natomiast w ofiarowaniu Unja. W ilościach niekwalifikujących się do notowań handlowo Młyn Ziemiański po 1.50. Z nieoficjalnych w płaceniu Bank Polski 83 — 84, Przechowo 7.50, Akwawit 60. Z papierów procentowych w poszukiwaniu pożyczka konwersyjna 0.46, poznańskie listy zastawne 45. W dalszym ciągu silną tendencję miały listy zbożowe, która były w płaceniu 16 — 15.80. Listy dolarow w ofiarowaniu 7.00 — 6.85.

Fabrykant wódek... z czystej wody aresztowany.

W dniu wczorajszym wpadł w ręce policji ów pomysłowy jegomość, który posiadał moc zamieniania czystego 100 proc. spirytusu w czystą wodę. Szczegółowy opis mistycznych zaklęć, jakich przy wykonywaniu tych czarodziejskich zabiegów używał podawaliśmy we wczorajszym (225) numerze „Głosu Pomorskiego".

Dzisiaj możemy podzielić się z naszymi Czytelnikami wiadomością, że nazwisko pana dyrektora „Fabryki Czystej Wody" brzmi Bartoszewski Antoni. Policja przytrzymała go w chwili, gdy stylizował podanie do odnośnych czynników o opatentowanie swego cudownego wynalazku.

Obecnie uczuł tak głęboką urazę do niegrzecznej policji, że ani rusz nie chce wyjawić swej tajemnicy zawodowej.

Nie zdradził również bliższego adresu swej fabryki, ale to już z tej prostej przyczyny, że nie posiada stałego miejsca zamieszkania.

Na usilne prośby funkcjonarjuszy Policji Państwowej raczył zaledwie wskazać adresy tych ofiar, u których dokonywał swych czarów.

Można żywić uzasadnioną nadzieję, że p. Bartoszewski uszczęśliwi nas znowu jakimś wynalazkiem z innej dziedziny, albowiem władze sądowe zarządziły wypuszczenie go na wolność. Wszak w Polsce brak Edisonów.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ czwartek 30 września 1926 r.

KALENDARZ: Czwartek 30-go września Hieronima.
Piątek 1-go października Remigjusza.
Wschód słońca 6 0 zachód 17 40
Wschód księżyca 23 40 zachód 15 31

*

—** DYŻURY NOCNE APTEK. Od dnia 25 września do 1 października r. b. Apteka pod Łabędziem, Rynek 20, telefon 142.

*

—** KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek: — „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA".
Piątek: — Teatr nieczynny.
Sobota: — pp. „SPADKOBIERCA" przedstawienie dla młodzieży szkolnej oraz popularne. — (Początek o godz. 5-ej). Ceny od 40 gr. do 2 zł.
Sobota: wiecz. — „GDY KOBIETA ZAPRAGNIE", premjera.
Niedziela: pop. — „WIELKA KSIĘŻNA I CHŁOPIEC HOTELOWY".
Niedziela: wiecz. — „GDY KOBIETA ZAPRAGNIE".
Poniedziałek: — Wielki koncert Ignacego Dygasa i F. Korwin - Szymanowskiego.

*

—** BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. przy ul. Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 17 do 18-ej wiecz., a dla dzieci tylko we środy od godz. 16 do 17 po poł.

*

—** Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś ujrzymy po raz drugi wspaniałą sztukę autora „Róży" **Stefana Żeromskiego** — **„Uciekła mi przepióreczka"...** Artyści tworzą całość doskonale zgraną, dając na scenie maximum wysiłku aktorskiego. Dzisiejsze drugie przedstawienie „Przepióreczki" ma zapewnione powodzenie.

Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

W antraktach koncert orkiestry 65 p. p.

W piątek teatr nieczynny.

W sobotę po poł. o godz. 5 pierwsze w bieżącym sezonie **przedstawienie popularne i dla młodzieży szkolnej** po cenach zniżonych od 40 gr. Artyści odegrają przemiłą, pełną polskiego humoru, komedję A. Grzymały-Siedleckiego **„Spadkobiersa"** w znakomitej obsadzie premjerowej.

W sobotę wieczorem premjera arcywesołej farsy z francuskiego **„Gdy kobieta zapragnie"...** Próby pod reżyserją p. **Zięciakiewicza** odbywają się w całej pełni.

Niedziela po poł. o godz. 4 **„Wielka księżna i chłopiec hotelowy"** z pp. **Wandą Zbierzowską i Leszkiem Rymszą** w rolach tytułowych.

Niedziela wieczór po raz drugi **„Gdy kobieta zapragnie"....**

Wielki koncert poniedziałkowy zgromadzi elitę naszego towarzystwa, czemu dziwić się nie można, gdyż na afiszu figurują takie nazwiska, jak **Ignacy Dygas** oraz **Feliks Korwin-Szymanowski.**

Na powyższy repertuar bilety już nabywać można w dziennej kasie („Wielkopolanka") codziennie od 10 do 1 i od 3 do 6 oraz od godz. 7 w kasie teatru przy wejściu.

*

—** KINO „ORZEŁ" wyświetla od czwartku 30 b. m. znakomity dramt salonowy w 8 aktach p. t. „Róże południa". W rolach głównych Henny Porten i Angelo Ferrari. Jako drugi porywający dramat w 10 aktach „Z tajników duszy kobiecej". — Razem 18 aktów.

—** KINO „APOLLO" wyświetla dziś wielki film p. t. „Jej pierwszy pocałunek" z uroczą Mary Philbin, jako drugi historyczno-religijny film p. t. „Tragedja w Lourdes".

*

—** STAN POGODY. Spostrzeżenia Państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie: Dziś w południe temperatura 11.6 Cels., wilgotność 85%, stan nieba: dość pogodnie. Rozkład ciśnienia w Europie: Wysokie ciśnienie nad Anglją, Hiszpanją i Bałkanami, oraz nad Finlandją i Rosją północną. Głęboka depresja nad Islandją oraz Skandynawją południową i Danją.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: naogół dość pogodnie i ciepło, rankiem mglisto, słabe wiatry miejscowe.

—** „WILCZĘTA" ŻEGNAJĄ SWYCH KIEROWNIKÓW. W niedzielę, dnia 26 września odbyła się w izbie VI. grudz. drużyny harc. „Wilczak" skromna, lecz wzruszająca uroczystość. Drużyna żegnała swoją założycielkę i czteroletnią opiekunkę P. Helenę Kunertową, która z niezależnych od siebie powodów zmuszoną jest pracę w harcerstwie zaprzestać. — Równocześnie żegnano druha drużynowego Jana Ładosia — po całorocznej pracy. — Czem był w drużynie i jak go chłopcy kochali — wiedzą wszyscy, którzy interesowali się życiem i rozwojem drużyny tej najmłodszej w Grudziądzu. Po uroczystej zbiórce o godz. 11-tej przedpoł. w czasie której odbyły się formalności wprowadzenia nowego drużynowego i opiekuna — popołudniu urządzono podwieczorek w izbie, by spędzić razem jeszcze kilka wesołych chwil. —

Grudziądzkie Koło Przyjaciół Harcerzy winno drużynę tę otoczyć większą opieką i troskliwością, jak dotąd, gdyż jest to podług orzeczenia Komendanta Truszczyńskiego jedna z najlepiej postawionych i zaopatrzonych drużyn — wyrabiająca najmłodszych chłopców na wzorowych harcerzy.

—** TARYFA PŁAC, zawarta pomiędzy Centralnym Związkiem Pracodawców z jednej strony, a Chrz. Zjedn. Zaw., Z. Z. P. i Z. W. Z. z drugiej strony dla przemysłu cukrowniczego Woj. Pom.

1.	Rzemieślnik do 2 lat	0,60 zł.
2.	„ od 2—4 lat	0,70 „
3.	„ ponad 4 lata	0.88 „
4.	Robotnik przyuczony	0,72 „
5.	„ od 16—18 lat	0,30 „
6.	„ od 18—20 lat	0,47 „
7.	„ ponad 20 lat	0,66 „
8.	Robotnice od 16—18 lat	0,19 „
9.	„ od 18—20 lat	0,30 „
10.	„ ponad 20 lat	0,39 „
11.	„ wdowy i przyuczone	0,47 „

Grudziądz, dnia 29. IX. 1926 r.

—** **WYSTAWA OBRAZÓW** warszawskich artystów-malarzy otwarta codziennie od godziny 10-tej rano do 6-tej wieczorem w salach Muzeum Miejskiego (ul. Lipowa 28) dobiega już końca. Wśród zwiedzających wystawę osób budzą podziw i zachwyt przepiękne, pełne słonecznego kolorytu, sceny batalistyczne St. Bagieńskiego, prawdziwego mistrza w tym kierunku, — nastrojowe pejzaże Br. Kowalewskiego, cudne krajobrazy i widoki z nad morza (port Gdynia i t. p.) St. Przesłańskiego, — wspaniałe sceny rodzajowe z epoki króla Stanisława Augusta w pałacu Łazienkowskim w Warszawie M. Trzcińskiego, — przepięknie oddające prawdą życiową sceny z końmi, bajecznie wykonane przez Cz. Wasilewskiego, — epizody bitew wojsk polskich z bolszewikami i inne sceny batalistyczne L. Wintorowskiego, — świetne typy swojskie W. Mikosa, główki i półakty kobiece M. Nowickiej, — pejzaże Cz. Nowocienia i in.

—** **UDZIELANIE INFORMACJI PRZEZ P. K. U. GRUDZIĄDZ.** Wszelkich informacji dla osób zainteresowanych udziela P. K. U. Grudziądz codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 11—13-tej. Informacje co do załatwienia przez P. K. U. spraw poszczególnych mogą otrzymywać:

a) osoby bezpośrednio zainteresowane wzgl. członkowie najbliższej rodziny zainteresowanego (ojciec, matka, brat, żona, opiekunowie) po wylegitymowaniu się;
b) posłowie na Sejm i senatorzy w sprawach poszczególnych osób w związku z ich służbą wojskową;
c) adwokaci, o ile posiadają pełnomocnictwo zainteresowanej osoby;
d) każdy zgłaszający się w swej sprawie osobiście lub pisemnie inwalida, jak też Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej oraz jego filje lub koła.

Poza wymienionymi nie mogą występować i uzyskiwać informacyj w P. K. U. żadne inne osoby.

—** **PASZPORTY ULGOWE.** W myśl przepisów obowiązujących do otrzymania paszportu ulgowego na wyjazd za granicę w celu kształcenia się niezbędne jest zaświadczenie min. oświecenia, stwierdzające potrzebę wyjazdu, wydane za zgodą min. skarbu.

Dotychczas zaświadczenia te wydawano jedynie osobom, które udowodniły, iż wyjeżdżają za granicę celem dalszego prowadzenia studjów. Osoby, udające się na studja za granicę, poraz pierwszy, mogły uzyskać zaświadczenie tylko wówczas, gdy wykazały, iż bądź: a) odpowiedniej gałęzi studjów nie można odbyć w Polsce ze względu na brak właściwego wydziału, katedr itp., b) nie były przyjęte na właściwy wydział uczelni wyższej w Polsce. c) są stypendystami dla prowadzenia specjalnych studjów za granicą.

Obecnie zaświadczenia, o których mowa, wydawać się będzie z pominięciem powyższych wymogów, zatem bez ograniczeń, wszystkim, udającym się na studja za granicę, jeśli udowodnią, iż udają się tam w celu kształcenia się.

—** ZE SPORTU. K. S. Olympia I — K. S. Grudziądz I. Z polecenia Pomorskiego Związku Piłki Nożnej w Toruniu, w dniu 3 października r. b. odbędą się zawody piłkarskie K. S. Olympia I contra K. S. Grudziądz I na boisku „Olympji". Początek zawodów o godz. 3 po poł. Dochód przeznaczony na rzecz Związku toruńskiego.

—** ZAGINĘLI. Bernard Klein, lat 16, wysoki 1,35 mtr., blondyn, ubrany w czarne spodnie w białe paski, marynarka siwa, czapka harcerska, trzewiki z siwego materjału.

Bronisławski Kazimierz, lat 14, zam. przy ul. Lipowej 31.

—** BACZNOŚĆ PRZETWÓRCY PADLINY! Z powiatu Grudziądzkiego dochodzi nas następujące pismo:

Jedną z gałęzi naszego przemysłu posiadającą doniosłe znaczenie gospodarcze, jednakowoż dotąd należycie niedocenianą, są przetwórnie padliny, urządzone według najnowszych wymagań. Całe powiaty są pozbawione możności odstawy padliny, celem przerobienia takowej, głównie z powodu wielkiej odległości istniejących obecnie przetwórni. Padlina ta ginie bezużytecznie z powodu niemożności przeróbki. W całej okolicy miasta Grudziądza, jak i w sąsiednich powiatach nie istnieje, o ile wiadomo, żadna postępowo urządzona przetwórnia padliny. Byłoby zatem w interesie ogólnym pożądane, ażeby fachowcy posiadający nieco kapitału, przystąpili do otwarcia takiej placówki w bliższej okolicy Grudziądza, zapewniając sobie temsamem pewną egzystencję.

O ile wiadomo, Wydział Powiatowy powiatu Grudziądzkiego, oraz Magistrat miasta Grudziądza, ewentualnie i sąsiednie Wydziały Powiatowe, byłyby gotowe przyjść przedsiębiorcy z wydatną pomocą.

—** KOŃ PRZYGNIÓTŁ SWEGO PANA. Dnia 28 b. m. o godz. 18 został na podwórzu p. Marchlewskiego przez własnego konia przygnieciony do muru Suchodolski Jan, gospodarz, zamieszkały w Rogóźnie pow. Grudziądz.

—** KRADZIEŻ GARDEROBY. R. W., zamieszkały w Goczu, pow. Grudziądz, donosi do tut. policji o kradzieży garderoby wartości 100 zł.

—** SZYBY KRADNĄ. Należek Maksymiljan, zamieszkały w Michale, pow. Świecie, donosi o kradzieży szyb wartości 70 złotych.

Ruch towarzystw.

(rt) **Tow. Właściciell Nieruchomości** miasta **Grudziądza.** W dniu 30 bm. w czwartek o godzinie 8-mej na sali **Hotelu** Warszawskiego odbędzie się nadzwyczajne zebranie **członków** Towarzystwa.

Na porządku dziennym: 1. sprawozdanie **delegacji Pomorskiego** Zjazdu właścicieli nieruchomości z pobytu w Warszawie. 2. Referat prof. Święcickiego na temat: „Cele i zadania komitetów rozbudowy miast". 3. Ważne **sprawy gospodarcze** i podatkowe. 2752 Prezes: **Święcicki.**

(rt) **Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej w Grudziądzu** urządza wielką zabawę taneczną, połączoną z licznemi niespodziankami, w sobotę, dnia 2-go października br. w salach „Tivoli", przy ulicy Lipowej. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Moc niespodzianek, konkursy piękności, nagroda za nazgrabniejszy taniec itd.

Wejście na salę 1 zł. Czysty zysk przeznacza się na cele obrony przeciwgazowej.

O jaknajliczniejszy udział wszystkich rodaczek i rodaków uprasza **Komitet T. O. P.**

(rt.) **Herbatka N. O. K.** odbędzie się dnia 2. X. w sobotę o godz. 8-mej w górnych salach „Wielkopolanki". Wszystkie członkinie oraz sympatyczki i sympatyków uprzejmie zapraszamy i prosimy o punktualne przybycie. **Zarząd.**

(rt.) **Klub Szoferów na Pom. Filja** Grudziądz zawiadamia swych członków, że z powodu wysłania delegacji w dniu 2-go października do Tucholi, urządza **zebranie miesięczne** dnia 9-go października 1926 r. na sali p. Dominikowskiego (ul. Strzelecka) o godz. 7½ wieczorem. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie konieczne. **Zarząd.**

(rt.) **Związek Niższych Urzędników Poczt i Telegr.** Rzeczypospolitej Polskiej Koło miejscowe Grudziądz urządza w sobotę dnia 9-go października br. w Hotelu „Pod Złotym Lwem" przy ulicy Trzeciego Maja **zabawę jesienną.** Początek o godz. 7½ wieczorem.

Czysty dochód przeznaczony będzie na sprawienie nowego sztandaru tej młodej organizacji zawodowej, i równocześnie na pokrycie powstałych kosztów na II. kongres, który się ma odbyć w krótkim czasie w Warszawie wobec czego uprasza się o łaskawe poparcie. **Zarząd.**

(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 października, punktnalnie o godz. 7 wiecz. w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego. Na program składa się referat ks. dziekana Dembka „Z wrażeń na wybrzeżu morskiem", śpiew, sprawozdanie z zebrania w sprawie założenia Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, sprawa kursów robót ręcznych, sprawa odpustu jubileuszowego i inne ważne sprawy. Bibljoteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia. — O jaknajliczniejszy udział uprasza jaknajuprzejmiej Zarząd.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

Oto prawdziwa niespodzianka!



Tak doskonałym tortem chciałabym w najbliższą niedzielę również i mojej rodzinie sprawić przyjemność, jeżeli mi Pani zdradzi tajemnicę jego przyrządzenia. — Proszę Pani, to nie jest żadna tajemnica, przepis do tego smacznego

tortu kawowo-czekoladowego z kremem

wydrukowany jest obok w odcinku. Procz tego znajdzie go Pani wraz z licznemi innemi przepisami, według których każda gospodyni może tanio upiec najdoskonalsze torty i ciasta, w książeczce Dra. Oetkera. Do nabycia w każdym składzie, gdyby jej zabrakło, trzeba napisać wprost pod adresem:

Dr. A. Oetker, Oliwa.

Przepis na ciasto: 20 deka cukru, 3 jajka, 4 łyżki stołowe wody, 10 deka mąki pszennej, 10 deka Dra. Oetkera mączki „Gustin", 1/2 paczki Dra. Oetkera proszku do pieczenia „Backin", 1 paczkę Dra. Oetkera cukru waniljowego. Przepis na krem: 1/4 litra mleka, 1 paczkę Dra. Oetkera leguminy czekoladowej w proszku, 12 1/2 deka cukru, 1/4 litra wody, 5 deka kawy, 12 1/2 deka masła, 2 1/2 deka tłuszczu roślinnego (Ceresu lub Palminu). Przyrządzenie ciasta: Trzy żółtka ubija się z wodą, cukrem i cukrem waniljowym na pianę i dodaje stopniowo mąkę i „Gustin", zmieszane z „Backinem". Wreszcie miesza się z masą pianę z białek i piecze ją przy łagodnym ogniu w tortownicy. Przyrządzenie kremu: Z 1/4 litra wody i dobrze zmielonej kawy zrobić odwar kawowy i przyrządzić z niego, z mleka, cukru i leguminy czekoladowej - budyń, który należy mieszać aż do ochłodzenia. Tymczasem miesza się przez mniejwięcej 1/2 godziny 12 1/2 deka masła i 2 1/2 deka Ceresu lub Palminu na pianę i dodaje po łyżce chłodnego budyniu czekoladowego. Ochłodzony tort kroji się na trzy równe warstwy i przekłada je kremem. Wierzch i boki smaruje się również kremem i ozdabia się nim wierzch.

8214

Kino **APOLLO**

Dziś! Wielki program konkurencyjny!! 8378

Wielki film wytw. Universal Pictures Corporation

I **JEJ PIERWSZY POCAŁUNEK**

ze słodką **Mary Philbin** w roli głównej. Wspaniałe wystawy! Dancingi! Sensac. przeżycia młodej dziewczyny

Wielki film historyczno-religijny pod tytułem:

II **Tragedja w Lourds**

III Ponadto: **Wesoły Nadprogram**

Stemple - Druki gest. spieszne. **Wł. Kulerski** Grudziądz, Pańska 19 Księgarnia. Materjały piśmienne.

Baczność! Fotografje paszportowe w pół godzinie [7987 **Zakład fotograficzny**, 3-go Maja nr. 10



Hipolit Kotliński

Grudziądz

Mickiewicza 24, tel. 3 - Wybickiego 7, tel. 8

Składy żelaza i sprzętów kuchennych.

Porcelana — Fajans — Szkło

Węgiel - Koks

8247

Nowo otworzony skład bławatów, bielizny oraz konfekcji męskiej i damskiej, jak i na miarę

pod firmą

R. & C. KACZMAREK

Stary Rynek 7 BYDGOSZCZ Stary Rynek 7

Centrala: Poznań, ulica Nowa 3

poleca po cenach bezkonkurencyjnych:

Surówka 70 cm szer.	0,95	Materjały wełn. 140 cm	6,90
Pościelowe 80 cm dobry gatunek	1,10	Ubraniowe prima	16,50
Płótno dobre	1,20	Ulstry, Flansze	6,90
Ręcznikowe	0,85	Eskimo na płaszcze	22,00
Markizy na poranniki	2,70	Bostony począwszy od	6,90
Barchany koszulowe	1,40	Zamsze prima gatunek	15,00
Nowość (Radjo)	3,20	Spodnie męskie (trwałe)	4,00
Popelina czysta wełna	5,70	Spodnie kamgarnowe	20,00
Gabardyna czysta wełna	13,50	Ubrania (eleganckie)	45,00
Sukno 140 cm szer.	10,50	Ubrania surdutowe	117,00
Crêpe de chine	14,80	Palta surdutowe	105,00
Adamaszki	3,90	Płaszcze jedw. pluszowe	158,00
		Płaszcze astrachanowe	115,00

8221

Specjalną uwagę zwracamy na nasz dział miarowy męski i damski.

Według najnowszej mody wykonywamy palta, raglany, ubrania, smokingi, fraki.

Damskie palta i kostjumy.

Wielki wybór zimowych materjałów na składzie.

Tania sprzedaż **na sezon zimowy**

Towary dziane:

Swetry damsk. czysto weln. 9.50, 8.50, 7.50 **3.50**

Swetry damsk. czysto weln. la 26.50, 22.— 17.50 **11.25**

Swetry męsk. czysto weln. la 14.—, 11.50 **10.50**

Dziane szale damsk. czysto weln. 19.— **10.50**

Dziane garniturki dzieci. (szal z czapeczką) 7.40, 4.50 **4.25**

Uprasza się o wykorzystanie tej okoliczności.

Szmechel i Rozner Tow. Akc.

Grudziądz, Wybickiego 2/4

Telefon 160 8260

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim!

KSIĄŻKI

szkolne i powieściowe

po znacznie zniżonych cenach

nabyć można

w księgarni „WIEDZA" Wybickiego 33

Tamże przybory szkolne, rysunkowe i papier wszelkiego rodzaju

Płótna introligatorskie

kapitalka — noże tarczowe — szywaczki — prasy i wszelkie przybory introligatorskie po cenach przystępnych

8268

„MAZURKA"

Program na październik! Program na październik!

Wielkie Revue taneczne

Błyskawiczne wygotowywanie garderoby luksusowej na scenie.

Wielka sensacja mody światowej!

wykonana przez **Tilly i Fred** oraz **Lissy Corsé.**

Wykonanie toalet modnych na scenie w obecności gości: **Sukienka z lampy.**

Bez konkurencji! Zastrzeżone!

Tańce ekscentryczno-akrobatyczne w najdoskonalszem odtworzeniu

Sensacja! Emocjonujący taniec apaszów.

Lissy Corsé pierwszorzędna tancerka groteskowa.

Początek o godz. 9-ej. **Saksofon-Jazzorkiestra.** Wstęp bezpłatny!

TAPETY

w wielkim wyborze. Kolekcje na żądanie odwrotnie.

Linoleum • Dywany i Chodniki kokosowe

Ceratę na stoły i wózki dziecięce

w najrozmaitszych kolorach i deseniach. 8259

Wszelkie **farby, laki, pędzle, pokosty, klej i terpentynę** poleca po przystępnych cenach tylko pierwszorzędnej jakości

P. Marschler, Grudziądz Pl. 23 Stycznia 18 Telefon nr. 517.

Losy I-szej klasy Polsk. Loterji Państw.

są do nabycia. 1/4 l. 10 zł, 1/2 l. 20 zł, 1/1 l. 40 zł. Co drugi los wygrywa

Główna wygrana

500.000.- złotych

40.000 wygranych po 300.000.— zł, 200.000.— zł 100.000.— zł, 50.000.— zł itd.

Średnie wygrane ilościowo znacznie podwyższone

Na zamówienie wysyła się losy za pobraniem.

3697 **Kolektura Loterji Państwowej**

Grudziądz, ulica Stara nr. 1?

Kupon zniżkowy 25%

na I parter, balkon i lożę

ważny na

30. 9. 26

do kina „Apollo"

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

60 OWIEC
z długą wełną zaraz na sprzedaż do chowu. Cena jak na poznańskim targu. Zgłoszenia przyjmuje Pośrednictwo sprzedaży i kupna majątków W. Langowski, Grudziądz, ul. Chełmińska nr. 7 — wchód z Ventzkiego.

SIODŁO
austrjackie w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8205

37 MÓRG
ziemi, nadającej się na ogrodnictwo, bez zabudowań, przy Grudziądzu sprzedam lub wydzierżawię Bartczak Tuszewo

JADALKA
nowa okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Młyńska 18a parter lewo.

ENCYKLOPEDJA
Majera, komplet, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość u p. Szydłowskiego ul. Lipowa.

PIES
owczarek niemiecki, wysoko rasowy, jednoroczny do sprzedania. Zgłoszenia III Komisarjat Pol. Państw. ul. Rzezalniana. 8269

KUPNA

GRAMOFON
lub patefon kupię z płytami używany. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8932pm

POSZUKUJĘ
majątku lub młyna albo innego przedsiębiorstwa w cenie od 20 do 50 tys. dolarów. Również poszukuję mniejszych majątków. Małek, Bydgoszcz ul. Dworcowa 2



Poszukuje się 20—30 sztuk młodego **BYDŁA** przeważnie

jałówki

od 4 do 5 ctr. ciężkie. Oferty do majętności **Dobiesławice,** pow. Inowrocław [8262

DZIERŻAWY

ODDAM
w dzierżawę majętność rolną 520 mórg za złożeniem odpowiedniej kaucji za żywy i martwy inwentarz. Opłata roczna na centnary żyta. Łaskawe zgłoszenia do Głosu P. nr. 8912pm

POSADY

BANKOWIEC
książkowy, pracownik poważnych instytucji, przyjmie posadę w banku lub instytucji bankowej. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 8926pm

SAMOTNY
egzaminowany szofer-maszynista, znający się na wszelkich reperacjach w obu zawodach poszukuje posady. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiege pod nr. 8904pm

POSADY
jako portjer, inkasent lub tempodobnej poszukuje mężczyzna żonaty bezdzietny. Może złożyć kaucję. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8909pm.

Nauczycielka domowa

znająca także książkowość, stenografję i pisanie na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 8900

POSZUKUJĘ
szycia w domu prywatnym lub przystąpię jako wspólniczka. Żurawska, Ogrodowa 7. [8935

MĘŻATKA
poszukuje posługi na godziny. Głowińska, ul. Koszarowa nr. 26 [8837

SŁUŻĄCA 8928
poszukuje miejsca na wieś (do krów, świń lub tp). Wiese, Zakurzewo, pow. Grudziądz.

SŁUŻĄCA
uczciwa, z dobrej rodziny, od 1. 10. bm. potrzebna Kilińskiego 6, parter na prawo. 8924

MIESZKANIA

MIESZKANIE
pokoik z kuchnią wynajmę od gospodarzą. Płacę czynsz za rok z góry. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 8914pm

Mieszkanie

3 pokojowe zamienię od zaraz na 4—5 pokojowe na I lub II ptrze. Zgł. do Głosu Pom. nr. 8673

CZYNSZ
z góry za rok płacę za pokój z kuchnią. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 8929pm.

3 POKOI
z kuchnią, ładnie umeblowanych z dobrem utrzymaniem, poszukuje młode bezdzietne małżeństwo niezależne materjalnie. Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 8884pm

2 POKOJE
umeblowane z używaniem kuchni natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8220

2 POKOJE
umeblowane z kuchnią lub bez z telefonem i osobnem wejściem do wynajęcia. Osińska, Sobieskiego 15, I piętro.

2 POKOJE
umeblowane do wynajęcia Szewska 21, II p.

1—2 POKOJE
umeblowane lub puste natychmiast do wynajęcia Sobieskiego 17, I. [8930

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia ulica Nadgórna nr. 69, II piętro lewo.

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia Lipowa 7, II lewo

POKÓJ
obszerny, gustownie umeblowany do wynajęcia panu lub pani Kościuszki 4, III pr.

POKÓJ
umeblowany, duży, słoneczny do wynajęcia. Tuszewska Grobla 20, II lewo. [8940

POKOJ
umeblowany do wynajęcia Plac 23-go Stycznia 12, III pir [8941

POKÓJ
umeblowany z osobnem wejściem natychmiast do wynajęcia ulica 3 Maja 37, I piętro. [8933

POKÓJ
umeblowany z udziałem kuchni natychmiast do wynajęcia Trynkowa 14 Informacja parter. [8938

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Krauze, ul. Zamkowa 37. 8923

SEPARAT
umeblowany pokój dla oficera lub innego pana od 1 lub później do wynajęcia Lipowa 31, II l.

RÓŻNE

OBELGĘ
rzuconą na sierżanta p. Kijewskiego 64 pp. niniejszem odwołuję i przepraszam. 8927
Monika Konarzyńska.

NAUCZYCIELKA
starsza, udziela lekcji języka niemieckiego Zgłoszenia pomiędzy 2 a 3 popołudn u Trzeciego Maja 41, II. 8925

WYUCZAM
plisowania, karbowania i w deseniach, sprzedaję formy. Oferty do Głosu Pomorskiego nr. 8264.

PRASOWANIE
przyjmuje zawsze Tomaszewska, 3-go Maja nr. 31, III piętro

OBIADY
dobre wydaje ul. Mała Groblowa 10/12, III p.

ADMISTRACJĘ
domów przyjmię. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 8898pm.

UNIEWAŻNIAM
książeczkę wojskową która została mi skradziona Fr. Trawka